

działania przyniosły istotne zmiany w sposobie życia Romów, proces asymilacji społecznej miał trwać jeszcze całe lata. Pod pewnymi względami nawet współcześnie nie można mówić o jego zakończeniu. Na inny aspekt tego procesu zwrócił uwagę w 2005 r. Don Wasyl światowej sławy muzyk cygański: „Teraz Romowie są w domach, mieszkaniach. Mają wszystko, co w taborze było nieosiągalne. Mają łatwiej, ale czy są szczęśliwi?”⁶⁸. Doświadczenie innych krajów dostarcza zwłaszcza przykładów dysfunkcjonalnego wpływu wymuszanej biurokratycznymi metodami asymilacji Romów na zachowanie przez tę mniejszość tożsamości kulturowej i głęboko negatywne ogólnospołeczne skutki takiego stanu rzeczy⁶⁹. Z tego punktu widzenia wydaje się, że ograniczona różnymi względami⁷⁰ skuteczność polityki władz PRL w tej sferze miała paradoksalnie pozytywny wymiar.

ANDRZEJ CHONIAWKO

Poznań

ABSTRACT

From the 15th century onward Roma have been a stable element of Poland's ethnic structure. Differently than other ethnic minorities they did not succumb to the process of assimilation with the native population. For centuries there had been no major changes in Romani customs, the basic one being a nomadic lifestyle. In the course of increasing totalitarian tendencies of the political system established in Poland in 1945, the Roma's nomadic and thus uncontrolled lifestyle was in growing contradiction with the norms imposed on the whole of society. Starting from 1952 special administrative measures were implemented towards a social assimilation of the Roma, but their efficiency was limited, especially in what was the central objective of state policy regarding Roma, namely inducing them to convert to a settled life. Wielkopolska (Great Poland) was one of those regions where realization of the state policy toward Roma encountered serious obstacles. Although actions undertaken in the years 1952-1975 did bring significant changes in the Roma's way of life, the process of their social assimilation was to continue for many years. In certain respects even today it cannot be considered as completed.

SPOŁECZNOŚĆ NIEMIECKA OSTROWA WIELKOPOLSKIEGO W XVIII-XX WIEKU

Współczesny Ostrów jest miastem praktycznie jednolitym narodowo. W sensie religijnym dominują w nim zdecydowanie katolicy. Nie zawsze jednak tak było. Od początku XVIII w. do połowy XX w. mieszkali w Ostrowie trzy grupy narodowościowo-wyznaniowe. Byli to Polacy, w przeważającej większości rzymscy katolicy,

⁶⁸ Według danych z końca lat 90. około 30% dzieci romskich w Polsce nie wypełniało obowiązku szkolnego. http://scholaris.pl/Portal?secId=S7837M5QIDOK4U515N1B6171&mlt_docview=87B60PQ228754V48RLJR3PM.

⁶⁹ Por. informacje na temat skutków rozpadu tradycyjnego modelu romskiej rodziny patriarchalnej w płaszczyźnie obyczajowości seksualnej wśród mniejszości romskiej w Czechach. T. Maćkowiak, *Problem z rombem*, „Polityka” 24 III 2007, s. 96.

⁷⁰ Niebagatelną rolę odgrywała wśród nich z pewnością relatywnie mniejsza, niż w innych krajach realnego socjalizmu, represyjność tego systemu w Polsce.

Żydzi oraz Niemcy, pośród których w sensie religijnym dominowali ewangelicy. Jeśli idzie o tych ostatnich, oprócz informacji o charakterze ogólnospołecznym skoncentrować należy się przede wszystkim na tych dziedzinach życia, w których ostrowscy Niemcy wywierali największy wpływ. Były to: parafia ewangelicka, garnizon ostrowski oraz szkolnictwo.

Pierwsi, pojedynczy Niemcy zaczęli pojawiać się w Ostrowie na początku XVIII w. Masowo natomiast zaczęli napływać w połowie tego stulecia. Sprowadzał ich ówczesny właściciel miasta Franciszek Bieliński. Z jego to inicjatywy przybyło wtedy do Ostrowa z Głogowa na Dolnym Śląsku około 100 sukienników narodowości niemieckiej. Kolejne napływające w XVIII w. fale Niemców przybywały także głównie ze Śląska. Była to ludność wyznająca protestantyzm, co też później przesądzi o charakterze wyznaniowym ostrowskich Niemców. Liczba ludności niemieckiej wzrastała tak szybko, że pod koniec XVIII w. stanowili oni około 50% spośród ówczesnych 2,5 tysiąca mieszkańców Ostrowa. Pozostałymi mieszkańcami byli wtedy Polacy, stanowiący 35% populacji miejskiej oraz Żydzi, których odsetek wynosił 15%. Proporcje te powodowały, iż misto nazywano wtedy nawet Ostrowem Niemieckim (Deutsch-Ostrowo). Rosnące wpływy tej grupy narodowościowej doprowadziły do tego, iż w 1764 r., po raz pierwszy w historii miasta burmistrzem został Niemiec Lorenz Schlachter¹.

Zabory

W 1793 r. w wyniku II rozbioru Polski Ostrów wraz z regionem przyłączony został do Królestwa Pruskiego. Wydarzenie to otwierało nowy etap tak w historii Ostrowa, jak i w dziejach ostrowskich Niemców. Prusacy dokonali nowego podziału administracyjnego. Ostrów wchodził w skład powiatu odolanowskiego, który z kolei stał się częścią tzw. *Südpreussen*, czyli Prus Południowych. Władzę w mieście, będącym cały czas własnością prywatną (wtedy książąt Radziwiłłów) sprawowali burmistrz i wójt. Burmistrzem na przełomie wieków XVIII i XIX był kolejny Niemiec, pochodzący z Meklemburgii Kaspar Gärtner. Pozostała po nim, najstarsza istniejąca w Ostrowie kamienica, przy ulicy Kaliskiej 4. Wybudowano ją dla burmistrza w 1797 r. Kamień pamiątkowy, z tą właśnie datą do dziś oglądać możemy na tylnej ścianie tego domu².

Wpływy niemieckie uległy ograniczeniu na początku XIX w. wraz z wkroczeniem na ziemie polskie wojsk napoleońskich i włączeniem Ostrowa do Księstwa Warszawskiego, w 1806 r. Po klęsce Napoleona Ostrów ponownie znalazł się w orbicie wpływów niemieckich. Na mocy postanowień Kongresu Wiedeńskiego z 1815 r. miasto stało się częścią Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Ranga polityczna Ostrowa wzrosła ze względu na to, iż jego właściciel, książę Antoni Radziwiłł, który często wtedy przebywał w regionie ostrowskim – w pobliżu którego wznosił pałacyk w Antoninie – został namiestnikiem Księstwa. Pod względem administracyjnym istniał nadal powiat odolanowski, jednak siedzibę władz powiatowych przeniesiono do Ostrowa. Miasto stało się też siedzibą ważnych

¹ Z. Boras, *Ostrów i jego region od początku XVI w. do 1793 r.*, w: *Ostrów Wielkopolski. Dzieje miasta i regionu*, Poznań 1990, s. 113-151.

² M. Bessert, *Aus der Vergangenheit der Stadt Ostrowo*, Ostrowo 1914, s. 19-20.

urzędów. Był to sąd pokoju, od 1835 r. *Land – und Stadtgericht*, czyli sąd ziemski i grodzki, a od 1850 r. sąd powiatowy – *Kreisgericht*. Miasto stało się też siedzibą Powiatowej Kasy Podatkowej.

Stosunki ludnościowe w Ostrowie ulegały w tym czasie zmianom. Liczba ludności polskiej stopniowo wzrastała. Do połowy XIX w. zapanowała równowaga liczbowa między ostrowskimi Polakami a Niemcami. Od lat 60. natomiast zarysowuje się stopniowa dominacja Polaków. W momencie wybuchu I wojny światowej wzajemne relacje układały się zdecydowanie na korzyść ludności polskiej. Polaków będzie już 61%, a Niemców 36%. Pozostałe 3% przypadało na mieszkańców wyznania mojżeszowego.

Ludność niemiecka, która osiedliła się w Ostrowie w okresie zaborów, podzielić można na dwie grupy. Pierwsza to rzemieślnicy. Niektórzy z nich to prekursorzy ostrowskiego przemysłu. Wilhelm Delfentahl i Johann Hollatz założyli zakłady kotlarskie, Karl Reger fabrykę mydła, bracia Kurzbach fabrykę kafli, z których budowano piece, a Richard Hirsch przejął i rozbudował browar ostrowski³. Drugą grupę stanowili Niemcy, którzy przybyli do Ostrowa, aby zasilić pruskie urzędy i instytucje państwowe. Byli to pracownicy policji, sądu i prokuratury, urzędu celnego, kolei państwowych, a także część kadry ostrowskich szkół. Pruscy urzędnicy przybywali do Ostrowa głównie z Westafalii, Pomorza i Prus Wschodnich, nauczyciele także ze Śląska. Osobną, bardzo liczną grupę, która na początku XX w. liczyła około 2,5 tys. ludzi stanowiła kadra i częściowo żołnierze ostrowskiego garnizonu. Liczebność miejscowego garnizonu związana była ze strategicznym położeniem miasta. Niedaleko, tuż za Skalmierzycami, przebiegała wówczas granica niemiecko-rosyjska.

Duże znaczenie dla rozwoju miasta miała decyzja władz pruskich o podziale dotychczasowego powiatu odolanowskiego na dwa mniejsze – odolanowski i ostrowski. Nastąpiło to 1 października 1887 r. Miasto stało się siedzibą landratury, a ponadto sądów: obwodowego – *Landgericht* i rejonowego – *Amtsgericht*. Urzędowała w nim ponadto prokuratura, urząd celny, urząd stanu cywilnego, urząd pocztowy, bank cesarski, kasa powiatowa, komisja podatkowa, inspekcja budowlana oraz więzienie. Kolejnymi landratami w Ostrowie byli: hrabia von Lützwow, po nim hrabia Hodenberg, a jako ostatni Walter Tiemann. Pierwszy z ostrowskich landratów, von Lützwow zostanie też później patronem jednej z ostrowskich ulic – w Polsce niepodległej przemianowanej na ulicę Sienkiewicza.

U schyłku XIX w. miasto stało się ważnym węzłem komunikacyjnym, dzięki uzyskaniu połączeń kolejowych z Poznaniem, Kaliszem, Wrocławiem, a także z Górnym Śląskiem. Szybko postępowała rozbudowa przestrzenna miasta. Ostrów w tym czasie wzbogacił się też o szereg budynków użyteczności publicznej. Oddano do użytku gazownię, rzeźnię, wodociągi miejskie, kilka parków. Wybudowano ponadto gmachy sądu, więzienia, koszar, poczty. Na Rynku już w pierwszej połowie XIX w. stanął nowy ratusz wg projektu Johanna Heinricha Häberlina, ucznia jednego z najwybitniejszych architektów epoki Karla Friedricha Schinkla. Symbolami niemieckiego panowania w mieście były dwa pomniki, które usytuowano w ostrowskim Rynku. Pierwszy z nich, stojący przed wejściem do ratusza przedstawiał cesarza Niemiec i króla Prus Wilhelma I, a drugi znajdujący się przed

³ W. Hirsch, *Geschichte der Brauerei Hirsch Ostrowo*, w: O. Käding, A. Pommerenke, *Heimatbuch für den Kreis Ostrowo, Provinz Posen mit angrenzenden Kreisen Kalisch und Kempen/Provinz Posen*, Kirchlingern 1983, s. 47-50.

zachodnią ścianą ratusza miał kształt kolumny zwieńczonej orłem. Symbolizował on zwycięstwo Niemców w wojnie z Francją w 1871 r.

Przejawem niemieckiego panowania w mieście były też stowarzyszenia z osławioną *Ostmarkenverein*, potocznie zwaną *Hakata*, na czele. Kierował nią w Ostrowie miejscowy sędzia Brosig. Istniało też wiele stowarzyszeń o wydźwięku militarystycznym: *Flottenverein*, *Marienenverein* czy też *Landwehrverein*. Celem ich było popularyzowanie niemieckich osiągnięć militarnych, co doskonale się wpisywało w politykę wewnętrzną nowego, młodego cesarza Wilhelma II⁴.

Pośród kierujących w okresie zaborów ostrowskim magistratem na wspomnienie zasługuje burmistrz z początku XX w. Max Bessert. Miasto zawdzięcza mu wiele inwestycji. Ten Niemiec pochodzący z Zabrza i wybrany w 1907 r. na burmistrza Ostrowa, był także autorem pierwszej wydanej drukiem historii miasta. Opublikował ją w 1914 r. pod tytułem *Aus der Vergangenheit der Stadt Ostrowo*. Praca ta oparta na nie publikowanych ustaleniach znanego pruskiego historyka i archiwisty, pochodzącego z Kępna prof. dr Adolfa Warschaüra, przedstawia pokrótce dzieje Ostrowa od czasów pierwszego lokowania miasta na przełomie XIV/XV w. aż do czasów Bessertowi współczesnych, czyli początków XX w. Osobne miejsce poświęcił Bessert w pracy tej stosunkom wyznaniowym w Ostrowie na przestrzeni dziejów oraz ostrowskiemu szkolnictwu. Książka ta, zanim ukazała się drukiem, przedstawiona została przez Besserta w formie wykładu ostrowskiej radzie miejskiej, na jej uroczystym posiedzeniu, 26 maja 1914 r., którego celem było uczczenie przypadającej wtedy dwusetnej rocznicy nadania miastu przez jej właściciela konstytucji⁵.

W omawianym okresie ukazywała się też w Ostrowie prasa niemieckojęzyczna. Po utworzeniu powiatu ostrowskiego był to „Kreislatt für den Kreis Ostrowo”. Pismo posiadało dział urzędowy, który zamieszczał oficjalne rozporządzenia władz niemieckich, oraz dział nieurzędowy, poświęcony sprawom dotyczącym Ostrowa i powiatu. Dział nieurzędowy prowadził przez jakiś czas Polak, Józef Dwornik, który po odzyskaniu przez Polskę niepodległości odkupił gazetę i wydawał ją jako „Orędownik Ostrowski”. Obok „Kreislattu” ukazywał się także ilustrowany dodatek do niego, w którym zamieszczano informacje dotyczące zarówno ówczesnego państwa niemieckiego, jak i doniesienia ze świata. W mieście działały też niemieckie drukarnie, Theodora Hoffmanna oraz Iselina Priebatscha⁶.

Gmina ewangelicka

O ile Polacy w Ostrowie i okolicy byli zazwyczaj katolikami, o tyle ich niemieccy sąsiedzi przynależeli głównie do wspólnoty ewangelickiej. Ewangelicy zamieszkujący Ostrów aż do drugiej połowy XVIII w. nie posiadali własnej świątyni ani kapłana. Chrztu oraz związki małżeńskie zawierane były przy udziale duchownych katolickich bądź też udawano się w tym celu specjalnie do Żdun albo na Śląsk. Ewangelicy posiadali natomiast już wtedy własny cmentarz. Korzystając z wprowadzonych przez ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego swobód religijnych, utworzyli w 1768 r. oficjalnie gminę ewangelicką. Pierwsze ewangelickie nabożeństwo odprawił w Ostrowie 2 października 1775 r.

⁴ S. Nawrocki, *Pod pruskim zaborem*, w: *Ostrów Wielkopolski...*, s. 153-235.

⁵ M. Bessert, *Aus der Vergangenheit...*, s. 1-76.

⁶ Z. Boras, *Ostrów i jego region...*, s. 113-151.

pastor Christian Dienegott von Geisler ze Zdun. Pierwszym stałym pastorem został natomiast duchowny Erasmus Benjamin Hellwig pochodzący z Leszna. Początkowo nabożeństwa odbywały się w budynku ówczesnej szkoły ewangelickiej. Budowę własnej świątyni mogli rozpocząć protestanci dzięki pomocy właściciela Ostrowa księcia Michała Hieronima Radziwiłła, który w 1776 r. udzielił pozwolenia na budowę oraz ofiarował potrzebny grunt, a także dostarczył budulca w postaci drewna ze swoich lasów. Kamień węgielny pod budowę świątyni wmurowany został 12 sierpnia 1777 r. Budowa przebiegała szybko, a kościół pod wezwaniem Trójcy Świętej – *Dreieinigkeitskirche* poświęcony został 2 października 1778 r. Jednocześnie pobudowano budynek probostwa oraz uporządkowano plac w pobliżu kościoła z przeznaczeniem na cmentarz. W 1786 r. zamontowano w świątyni organy, a w 1819 r. nadbudowano solidną wieżę kościelną. Cmentarz położony na przykościelnym placu wykorzystywany był do 1806 r. W roku tym oddano do użytku nowy. Mieścił się on u zbiegu dzisiejszych ulic Raszkowskiej i Wojska Polskiego. Istniał on do 1947 r., kiedy to został przez władze komunistyczne zlikwidowany, a na jego miejscu wzniesiono budynki obecnego III i IV Liceum Ogólnokształcącego. W 1829 r. wybudowano nowy budynek probostwa, a w 1836 r. otwarta została kaplica cmentarna. Kolejną inwestycją był Dom Ewangelicki. Oddany do użytku w 1894 r., stał się siedzibą stowarzyszeń ewangelickich, biblioteki oraz stacji diakonis. W budynku tym, niedawno odzyskanym przez parafię ewangelicką, mieści się obecnie Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna. Na początku XX w., w 1911 r. oddano do użytku nowy cmentarz usytuowany przy ulicy Grabowskiej. Istnieje on do dzisiaj, jednak poddawany systematycznej dewastacji znajduje się w opłakanym stanie⁷.

Liczba ewangelików na terenie Ostrowa w okresie zaborów oscylowała między 50% u schyłku XVIII a 30% na początku XX w. Spośród ostrowskich pastorów okresu zaborów na wymienienie zasługuje społecznik i publicysta Berthold Harhausen (w Ostrowie w latach 1893-1907), autor m.in. publikacji poświęconej kolonizacji regionu ostrowskiego przez Niemców. Broszura ta zatytułowana *Die deutsche Kleinsiedelungsgenossenschaft Ostrowo*, jest ciekawym przyczynkiem do historii Ostrowa na przełomie XIX/XX w. Pastor Harhausen był też założycielem i pierwszym prezesem Niemieckiego Towarzystwa Stypendialnego w Ostrowie (*Deutsches Stipendien Verein*). Trzeba też pamiętać, iż był on przy tym zagorzałym działaczem Hakaty na południu Wielkopolski⁸. Warto wspomnieć też dwóch wikariuszy pastora Harhausena – Arthura Rhodego oraz Theodora Wotschke.

Pierwszy z nich, Arthur Rhode urodził się w 1868 r. w Podzamczu niedaleko Kępna. Maturę zdał w ostrowskim gimnazjum w 1886 r. Po ukończeniu studiów teologicznych we Wrocławiu powrócił do Ostrowa i został wikariuszem pastora Harhausena, w miejscowej parafii ewangelickiej. Rhode poślubił też później córkę swego pierwszego przełożonego. Po krótkim pobycie w Ostrowie Arthur Rhode przeniesiony został do Odolanowa, a następnie przez ćwierć wieku był pastorem w Ostrzeszowie. Podczas pobytu na południu Wielkopolski pastor Rhode oprócz pracy duszpasterskiej poświęcił się także działalności społecznej i politycznej. Pomagała mu w tym doskonała znajomość języka polskiego, co przy mieszanym

⁷ O. Kading, A. Pommerenke, *Heimatsbuch für den Kreis Ostrowo...*, s. 6-23; A. Werner, J. Steffani, *Geschichte der evangelischen Parochien in der Provinz Posen*, Lissa 1904, s. 251-254.

⁸ B. Harhausen, *Jahresbericht des Deutschen Stipendien Vereins zu Ostrowo*, Ostrowo 1907; B. Harhausen, *Die deutsche Kleinsiedelungsgenossenschaft Ostrowo*, Hamburg 1916; J. Biernaczyk, *Daremne wysiłki pastora Harhausena*, „Gazeta Ostrowska” 30 X 2002.

charakterze narodowościowym miejscowej ludności nie było bez znaczenia. W tym czasie działał w wielu stowarzyszeniach ewangelickich oraz publikował w czasopiśmie religijnych. Był też jednak założycielem Haskaty na terenie Ostrzeszowa. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości nie opuścił Wielkopolski. Przeniósł się do Poznania i objął tam funkcję superintendenta Kościoła Ewangelicko-Unijnego. Był nadzwyczaj czynny na niwie naukowej i społecznej. Wykładał język hebrajski, dzieje starotestamentowe oraz historię protestantyzmu na terenie Wielkopolski, w Ewangelickim Seminarium Duchownym w Poznaniu. Publikował w prasie ewangelickiej, tak wychodzącej na terenie Polski, jak i w Niemczech. Został wiceprezesem Krajowego Synodu Kościoła Ewangelicko-Unijnego w Polsce oraz radnym miasta Poznania, gdzie reprezentował mniejszość niemiecką. Kandydował też w wyborach do Sejmu. Był w tym czasie także zapalonym szachistą – trzykrotnie zdobywał mistrzostwo Poznańskiego Klubu Szachowego. W 1931 r. Uniwersytet w Tübingen nadał pastelowi A. Rhodemu godność doktora *honoris causa*.

Okres II wojny światowej spędził pastor Rhode w Poznaniu, gdzie w 1942 r. przeszedł na emeryturę, i całkowicie poświęcił się pracy pisarskiej, której tematem była historia protestantyzmu. W styczniu 1945 r. opuścił na zawsze Wielkopolskę. Resztę swego bardzo długiego życia – umrze w wieku 99 lat – spędził na terenie Niemiec Zachodnich. Do końca życia kontynuował badania nad historią protestantyzmu na terenie Europy Wschodniej, głównie na ziemiach polskich. Pozostawił po sobie wiele pozycji książkowych oraz artykułów, m.in. *Geschichte der evangelischen Kirche im Posener Lande*⁹.

Pastor dr Theodor Wotschke urodzony w 1871 r. w Międzyrzeczu, absolwent uniwersytetów w Lipsku i we Wrocławiu przebywał w Ostrowie w latach 1900-1903. W tym czasie podobnie jak Rhode był wikariuszem pastora Harhausena, a ponadto nauczał religii w ostrowskim Królewskim Gimnazjum. Po opuszczeniu Wielkopolski osiadł na stałe w Saksonii, gdzie oprócz pracy duszpasterskiej poświęcił się badaniom nad historią początków protestantyzmu na ziemiach polskich. Pozostawił po sobie osiem książek, w tym m.in. *Geschichte der Reformation in Polen* oraz setki artykułów, a także przewodnik po Poznaniu. Uniwersytety w Wittenberdze oraz we Wrocławiu przyznały mu godność doktora *honoris causa*, natomiast Węgierskie Towarzystwo Literackie w Siedmiogrodzie oraz Poznańskie Towarzystwo Historyczne (niemieckie) przyjęły go w poczet swych członków. Pastor Theodor Wotschke zmarł w miejscowości Pratau w Saksonii w 1939 r.¹⁰

Trzeba też wspomnieć, iż pewna, niewielka część ostrowskich Niemców przynależała do Kościoła Rzymskokatolickiego. Na początku XX w., w 1908 r., dyrektor ostrowskiego gimnazjum, Niemiec dr Georg Klinke zaproponował nawet wzniesienie w Ostrowie drugiego kościoła – z przeznaczeniem dla miejscowych Niemców – katolików. Projekt ten nigdy nie został jednak zrealizowany. W tym czasie jednym z wikariuszy w ostrowskiej parafii katolickiej oraz prefektem w Królewskim Gimnazjum był także Niemiec – ksiądz Bruno Kliche¹¹.

⁹ W. Kessler, *Arthur Rhode und seine Erinnerungen aus den Jahren 1914-1920*, w: A. Rhode, *Erinnerungen an die Kriegszeit in der Provinz Posen 1914-1920*, Herne 2003; *Gestalten und Wege der Kirche im Osten. Festgabe für Arthur Rhode zum 90. Geburtstag*, red. H. Kruska, Ulm 1958, s. 9, 266-272.

¹⁰ A. Rhode, *In memoriam Theodor Wotschke*, „Posener Evangelisches Kirchenblatt” XVIII, 1939/1940, Nr 1.

¹¹ S. Nawrocki, *Pod zaborem pruskim...*, s. 226; A. Wojtkowski, *Pięćsetlecie Parafii w Ostrowie*, Ostrów 1935, s. 24-25.

Garnizon pruski

Wojsko pruskie stacjonowało w Ostrowie przez prawie cały okres zaborów. Pierwsze jego oddziały wkroczyły do miasta w lutym 1793 r. Od tego momentu stacjonował w Ostrowie oddział kawalerii w sile szwadronu. Od 1800 r. stanowili go żołnierze Pułku Huzarów Württemberskich. W 1806 r. po przegranej wojnie z Napoleonem Prusacy opuścili miasto, aby powrócić do niego w 1815 r. Wtedy to przez kilka miesięcy władze w Ostrowie sprawował major huzarów Dolmar. Od połowy XIX w. stacjonował w mieście 4 Szwadron 1 Pułku Ułanów Śląskich z Milicza oraz 4 Szwadron 1 Pułku Ułanów Landwehry (obrony krajowej). W 1866 r. obie te jednostki przeniesione zostały do Zdun, natomiast ich miejsce w Ostrowie zajęły 4 Szwadron 14 Pułku Dragonów Marchii Brandenburskiej oraz 2 Batalion 2 Śląskiego Pułku Piechoty. Żołnierze początkowo zakwaterowani byli w wynajmowanych kwaterach, dopiero w 1867 r. wybudowano koszary przy obecnej ulicy Wolności (wtedy noszącej nazwę Koszarowej). Nazwano je koszarami Moltkego na cześć słynnego pruskiego generała. W końcu XIX w. oddano do użytku nowe budynki koszar przy obecnej ulicy Kościuszki (wtedy Bismarcka) oraz u zbiegu ulic Kolejowej i Wojska Polskiego (wtedy Moltkego). Wybudowano także hangar dla samolotów oraz hangar dla sterowców przy obecnej ulicy Stefana Batorego.

Liczba żołnierzy garnizonu ostrowskiego systematycznie wzrastała. W przededniu wybuchu I wojny światowej osiągnęła liczbę 2,5 tys. W mieście stacjonował sztab 77 Brygady Piechoty na czele z generałem Gebhardem von Windheimem. Ostrów był też miejscem postoju sztabu oraz I i II Batalionu 155 Pułku Piechoty Pruskiej. Szefem sztabu był pułkownik Rudolf Ottmer, a batalionami dowodzili major Oesterreich i major Jenrich. Stał też załogą 2 Szwadron 1 Pułku Ułanów Śląskich im. Cara Rosji Aleksandra III. Dowodził nim rotmistrz, baron von Willisen¹². W szwadronie tym służył urodzony we Wrocławiu i wychowany w Świdnicy śląski arystokrata baron Manfred von Richthofen, podczas I wojny światowej as niemieckiego lotnictwa, zwycięzca w 80 walkach powietrznych, kawaler najcenniejszego niemieckiego odznaczenia wojennego Orderu *Pour le Merite*. Rotmistrz von Richthofen, mimo iż zginął u schyłku wojny, mając zaledwie 26 lat, do dziś popularny jest na całym świecie jako bohaterski lotnik, symbol podniebnych walk¹³.

Wraz z wybuchem wojny większość żołnierzy niemieckich opuściła miasto i udała się na front. 155 Pułk Piechoty, dowodzony przez pułkownika von Heise-Rotenburg przekroczył granicę na Prośnie, a żołnierze II Batalionu, dowodzeni przez majora Hermanna Preuskerą przyczynili się w pierwszych dniach walk do barbarzyńskiego zniszczenia Kalisza. Preusker w odróżnieniu od barona von Richthofena pozostanie już na zawsze w zbiorowej pamięci jako człowiek odpowiedzialny za ten niechlubny czyn. Jesienią 1914 r. ostrowski 155 Pułk Piechoty przerzucony został na front zachodni, gdzie walczył m.in. w słynnej bitwie pod Verdun. Wspomniany już major Preusker awansował do stopnia pułkownika oraz dowódcy pułku. Umarł wiosną 1918 r. z odniesionych na froncie ran¹⁴.

¹² J. Biernaczyk, *Garnizon pruski w Ostrowie*, „Gazeta Ostrowska” 24 VII 1994, s. 12; *Andressbuch der Stadt Ostrowo mit den Nachbarorten Adelnau, Raschkow Und Neu-Skalmierschütz*, Ostrowo 1912, s. 12.

¹³ P. Kilduff, *Czerwony Baron. Manfred von Richthofen. Walki najgroźniejszego pilota I wojny światowej*, Warszawa 2001.

¹⁴ M. Kowalczyk, *155. Pułk Piechoty Pruskiej i jego dowódca*, „Gazeta Ostrowska” 17 VIII 2002, s. 21.

Warto wspomnieć, że w 155 Pułku Piechoty służyło także dwóch oficerów niemieckich, którzy podczas II wojny światowej osiągnęli szlify generalskie. Byli to: Johann von Ravenstein, generał-major, dowódca 21 Dywizji Pancernej w *Africa Corps* marszałka Erwina Rommla oraz Paul Hausser, generał-pułkownik, jeden z wyższych dowódców, okrytych złą sławą jednostek *Waffen SS*.

W mieście do końca wojny przebywała jedynie zapasowa kompania 155 Pułku Piechoty. Opuściła ona Ostrow w końcu 1918 r. w wyniku pertraktacji z polskimi oddziałami powstańczymi. Obecnie o dawnym pruskim garnizonie oprócz budynków koszar przypomina jeszcze wzniesiony w 1928 r., a dziś całkowicie zdewastowany, pomnik, znajdujący się na cmentarzu ewangelickim przy ulicy Grabowskiej. Poświęcono go 86 żołnierzom niemieckim poległym podczas I wojny światowej¹⁵.

Szkolnictwo

Ewangelicka Szkoła Ludowa

Pierwsze wzmianki o szkole ewangelickiej w Ostrowie pochodzą z 1725 r. Dane dokładniejsze pojawiają się jednak dopiero od schyłku XVIII w. W 1790 r. przybył do Ostrowa z Rawicza nauczyciel Pulst, który pięć lat później został oficjalnie zatwierdzony przez władze pruskie. Pod koniec XVIII w., w 1797 r. ostrowscy ewangelicy postanowili wznieść przy północnej stronie Rynku nowy budynek szkolny. Doprowadziło to do konfliktu między miejscowym pastorem Wilhelmem Bogusławem Radyńskim a przywódcami gminy ewangelickiej Wesselem i Sonnenbergiem. Pastor pragnął objąć funkcję rektora szkoły, przywódca gminy natomiast dążył do tego, aby funkcja ta spoczęła w rękach sprowadzonego przez nich do Ostrowa nauczyciela Krügera, którego ponadto, jako teologa z wykształcenia chciano uczynić drugim, pomocniczym duchownym w mieście, aby osłabić wpływy pastora Radyńskiego. Dzięki mediacji władz prowincjalnych Krüger uzyskał stanowisko rektora, pastor Radyński natomiast utrzymał swoje wpływy w dziedzinie duszpasterskiej. Postanowiono natomiast na przyszłość, iż stanowisko pastora obsadzane będzie w wyniku konkursu, spośród trzech kandydatów, a zwycięzca zatwierdzany będzie przez właściciela miasta¹⁶.

Pierwszym kierownikiem szkoły mianowano więc w 1797 r. kandydata teologii Ludwiga Krügera. Obaj nauczyciele, Pulst i Krüger opłacani byli tak z kasy kościelnej, jak i z powiatowej, a także z czesnego wnoszonego przez uczniów. W 1821 r. Krüger przeszedł na emeryturę, a kierownictwo szkołą przejął Pulst. W tym czasie pojawił się projekt połączenia szkoły ewangelickiej ze szkołą katolicką, ale w wyniku protestów ludności ewangelickiej nie został on zrealizowany. W latach trzydziestych XIX w. liczba uczniów wzrosła do ponad 200. Nowym kierownikiem szkoły w 1835 r. został pochodzący ze Śląska Karl Schönwälder. W tym czasie przybył do Ostrowa z Bydgoszczy nauczyciel Theodor Hoffmann, który pracował tutaj ponad 50 lat, a w latach 1877-1890 kierował szkołą.

¹⁵ J. Biernaczyk, *Granizon pruski...*, s. 12.

¹⁶ H. Brandt, *Beiträge zur Geschichte der Stadt Ostrowo in südpreussischer Zeit*, w: *Festschrift zur Feier des Fünfzigjährigen Bestehens des Königlichen Gymnasiums zu Ostrowo*, Ostrowo 1895, s. 48-49.

Napływ dzieci ewangelików z okolicznych wsi powodował stałe przepełnienie szkoły. Wpłynęło to na przeniesienie jej do budynku przy ówczesnej ulicy Stodolnej (obecnie Kolejowa). Ostatecznie w 1866 r. wybudowano w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła ewangelickiego nowy gmach szkolny. Dziś mieści się w nim Szkoła Podstawowa Nr 4. W tym czasie liczba uczniów wzrosła do 350. Kontrolę nad szkołą sprawował, ze względu na jej religijny charakter miejscowy pastor. W drugiej połowie XIX w. kierownicy placówki często zmieniali się. Ostatnim pełniącym tę funkcję w latach 1895-1918 był Gustav Imm¹⁷.

Miejska Wyższa Szkoła dla Dziewcząt

Początki szkolnictwa żeńskiego w Ostrowie sięgają połowy XIX w. W latach czterdziestych tego stulecia (rok 1842, bądź też 1849) przybył do miasta niemiecki nauczyciel Laßwitz, który zaczął nauczać grupkę 8 dziewcząt. W tym samym czasie duchowny ewangelicki Blümel otworzył w budynku przy ulicy Kościelnej 18 prywatną szkołę dla dziewcząt. W 1853 r. została ona przejęta przez Polkę Robertynę Klawki, która w krótkim czasie rozbudowała zakład. W 1867 r. do szkoły uczęszczało 60 dziewcząt. Nauczano w niej religii, historii, geografii, literatury niemieckiej, mitologii, języka francuskiego i rysunków.

W tym samym 1867 r. kierowanie szkołą przeszło w ręce Niemki Amandy Schirmer, która przybyła do Ostrowa z Rogoźna. Od tego momentu aż do odzyskania przez Polskę niepodległości szkoła żeńska w Ostrowie będzie miała zdecydowanie niemiecki charakter. Za rządów Amandy Schirmer szkoła często zmieniała lokalizację. Najpierw w 1867 r. przeniesiona została do budynku przy ulicy Raszkowskiej 2, a rok później do domu przy ówczesnym Rynku Mięsnym 5 (obecnie Plac 23 Stycznia). W tym czasie przyjmowano do niej także młodzież męską, dla której miała charakter progimnazjum. W 1875 r. szkoła przeniesiona została do budynku przy ulicy Wrocławskiej 24. Przedtem mieścił się w nim zlikwidowany przez władze pruskie klasztor żeński. Ostatecznie w roku 1886 na sąsiedniej parceli przy ulicy Wrocławskiej 25 wybudowano nowy budynek specjalnie dla potrzeb szkoły. Ta swoista „wędrówka” po terenie miasta związana była ze stale zwiększającą się liczbą uczennic. W 1885 r. było ich już 205. Szkoła borykała się wtedy z problemami finansowymi. Zostały one rozwiązane w dość nietypowy sposób. Przełożona szkoły Amanda Schirmer, podczas pobytu w 1881 r. w uzdrowisku Bad Ems przedstawiona została cesarzowi niemieckiemu Wilhelmowi I. Podczas audiencji zapoznała go z trudną sytuacją finansową zakładu. Efektem tego spotkania było stałe wspieranie szkoły poprzez dotacje pruskiego ministerstwa oświaty.

Po 20 latach pracy, w 1887 r. A. Schirmer opuściła stanowisko przełożonej szkoły. Jej miejsce zajęła inna Niemka, Anna Kühn. Kierowała ona zakładem do 1907 r. W tym czasie liczba uczennic powiększyła się do ponad 250. Po odejściu Anny Kühn szkoła przejęta została przez władze miejskie i tym samym straciła swój dotychczasowy charakter instytucji prywatnej. Przejściowo w roku szkolny 1907/1908 kierował szkołą dyrektor ostrowskiego gimnazjum dr Georg Klinke, a w 1908 r. na stanowisko dyrektora Miejskiej Wyższej Szkoły dla Dziewcząt (*Städtische Höhere Mädchenschule*) powołano dr. Roberta Bergmanna z Poczdamu.

¹⁷ M. Bessert, *Aus der Vergangenheit...*, s. 35-38; *Pierwsze Sprawozdanie Dyrekcji Państw. Humanistycznego Gimnazjum Żeńskiego w Ostrowie (Wlkp.) za lata od 1920 do 1929*, Ostrów (Wlkp.) 1929.

Kierował on szkołą do 1920 r. Początkowo szkoła pod nowymi rządami mieściła się w dawnym budynku. Stale jednak zwiększająca się liczba uczennic – w 1911 r. było ich już 350 – skłoniła władze miejskie do wybudowania nowego, obszernego gmachu przy ulicy Wrocławskiej 48. Jego budowę powierzono firmie *Köhler & Kranz* z Charlottenburga. Uroczyste otwarcie nowego budynku szkolnego, dnia 26 sierpnia 1911 r., było wielkim wydarzeniem dla ówczesnego Ostrowa. Poprzedziła je procesja uczennic i nauczycieli ulicami miasta, z dawnego do nowego gmachu szkoły. Otwarcia dokonał przybyły z Poznania prezydent prowincji Krahrmer, a poświęcenia dokonali duchowni obu wyznań – pastor Otto Naunin i ksiądz Bruno Kliche.

Do odzyskania przez Polskę niepodległości szkoła utrzymała swój niemiecki charakter, mimo że uczennicami jej były przedstawicielki trzech zamieszkujących Ostrów narodów: Polki, Niemki i Żydówki. Podobnie wyglądały relacje w gronie nauczycielskim. Ostatni niemiecki dyrektor, dr Robert Bergmann przekazał kierownictwo placówki Polce Eleonorze Bojdzińskiej latem 1920 r.¹⁸

Królewskie Gimnazjum

Gimnazjum męskie w Ostrowie powstało jako placówka polska i katolicka. W drugiej połowie XIX w. poddane jednak zostało silnemu procesowi germanizacyjnemu. Pracowało w nim do 1919 r. wielu niemieckich nauczycieli. Uczniami byli w tym czasie także synowie miejscowych Niemców. Początkowo liczba uczniów – Niemców oscylowała wokół 20%, by ostatecznie osiągnąć poziom 1/3 ogółu uczących się. W sumie szkołę ukończyło ponad 350 uczniów pochodzenia niemieckiego, w tym nieliczni także w okresie międzywojennym. Pod względem pochodzenia społecznego byli to głównie synowie urzędników, rzadziej ziemian. Później pojawili się także synowie nauczycieli gimnazjum. Niemcy – absolwenci podejmowali głównie studia prawnicze i medyczne, niektórzy zostawali urzędnikami, duchownymi bądź wybierali karierę wojskową. Najwybitniejsi z nich to: wspomniany już szerszej Arthur Rhode (matura 1886), pastor Kościoła Ewangelicko-Unijnego w Poznańskim, historyk protestantyzmu i radny miasta Poznania, Wilhelm Sinner, prof. dr medycyny, urolog w Rostocku (matura 1934, jeden z nielicznych absolwentów-Niemców w okresie międzywojennym), Alfred Kreidel (matura 1860), burmistrz w Gliwicach na Górnym Śląsku, czy wreszcie bracia Schubertowie, Konrad (matura 1865), pułkownik, dowódca batalionu saperów gwardii w Berlinie oraz Richard (matura 1867), pułkownik w Sztabie Generalnym w Berlinie. Uczniem ostrowskiego gimnazjum był także Ehrenfried Oskar Boege, podczas II wojny światowej generał broni, dowódca 44 Korpusu Pancernego i 18 Armii¹⁹.

Postacią wybitną, o której należy tutaj także wspomnieć był Otto Landsberg, absolwent ostrowskiego gimnazjum z 1887 r. Pochodzący wprawdzie z rodziny

¹⁸ M. Bessert, *Aus der Vergangenheit...*, s. 65-76; *Einweihungsfestlichkeiten der höheren Mädchenschule in Ostrowo*, „Ostrowoer Anzeiger zugleich Kreisblatt für den Kreis Ostrowo” nr 103/29 VIII 1911.

¹⁹ H. Beckhaus, *Uebersicht der Abiturienten*, w: *Festschrift zur Feier des Fünfzigjährigen Bestehens des Königlichen Gymnasiums zu Ostrowo*, Ostrowo 1895: *Księga Pamięci Non Omnis Moriar, Alma Mater Ostroviensis, Nauczyciele i wychowankowie Gimnazjum Ostrowskiego w okresie zaborów 1845-1918/1919*, t. 10, red. K. Nietacny, J. Biernaczyk, E. Szczerzyński, Ostrowo Wlkp. 2003.

żydowskiej jako człowiek dorosły stał się Niemcem z własnego wyboru, a Niemcy traktował jak swoją ojczyznę, której wiernie służył. Z wykształcenia prawnik, z przekonań socjalista, był wielokrotnie wybierany na posła do *Reichstagu*. W 1918 r. został niemieckim ministrem sprawiedliwości w rządzie Philippa Scheidemanna i członkiem niemieckiej delegacji podczas konferencji pokojowej w Paryżu, po zakończeniu I wojny światowej. Jako jedyny spośród niemieckich delegatów odmówił podpisania Traktatu Wersalskiego, którego warunki uznawał za krzywdzące dla Niemiec. Paradoks historii polegał na tym, iż temu zagorzałemu obrońcy niemieckich interesów hitlerowcy w latach trzydziestych przypomnieli jego żydowskie korzenie, zmusili do wyjazdu z Niemiec i odebrali obywatelstwo. Otto Landsberg szczęśliwie przeżył II wojnę światową. Umarł na emigracji w Holandii w 1957 r.²⁰

W księdze wpisów ostrowskiego gimnazjum znajdujemy także nazwisko Edzarda Schapera, wybitnego pisarza niemieckiego urodzonego w Ostrowie w 1908 r., autora kilkunastu powieści, dramatów i zbiorów opowiadań. Akcję jednej z powieści pt. *Am Abend der Zeit* umieścił autor w realiach powiatu ostrowskiego. E. Schaper, człowiek którego losy rzuciły po całej Europie, uciekinier przed dwoma totalitaryzmami, hitlerowskim i sowieckim, skazany przez oba te reżimy zaocznie na karę śmierci, w twórczości swojej, jak to napisał ostrowski germanista Mariusz Kubicki „skłania swojego czytelnika do refleksji nad sensem życia, korzystaniem z niego, ale również godzeniem się i przyjmowaniem tego, co przynosi los”. Nakładem Biblioteki Ostrowskiej – wydawnictwa Muzeum Miasta Ostrowa ukazało się przed kilkunastu laty tłumaczenie na język polski jednego z opowiadań Schapera – *Dzieciątko Jezus z karelskich lasów* – oryginalny tytuł niemiecki *Das Christkind aus den grossen Wäldern*. Warto, aby i inne książki Schapera wydano w polskim przekładzie²¹.

Trzeba tutaj wspomnieć jeszcze jednego pisarza niemieckiego związanego z regionem ostrowskim, pokoleniowo pokrewnego Schaperowi. Był nim urodzony w 1903 r. w pobliskim Doruchowie Theo Harych. Pisarz ten zamieszkały później w Berlinie akcję swej najgłośniejszej powieści *Hinter den schwarzen Wäldern* osadził właśnie na ziemi ostrowskiej. Przeważają w niej wątki rozgrywane się na terenie podostrowskich wsi, niemniej opisy samego Ostrowa możemy także znaleźć w tej książce. Harych wart jest jeszcze przypomnienia z innego powodu. W 1958 r. opublikował powieść *Im Namen des Volkes?*. Bohaterem książki tej jest polski robotnik rolny, którego w latach dwudziestych, mimo iż był niewinny zarzucanych mu czynów, sąd w Meklemburgii skazał na karę śmierci, a wyrok wykonano. Książka Harycha doprowadziła do rehabilitacji i upamiętnienia w Niemczech niewinnie skazanego Polaka. Theo Harych zmarł krótko po opublikowaniu tej książki, w 1958 r. w Berlinie²².

Pośród kadry profesorskiej gimnazjum początkowo przewagę mieli Polacy, z czasem jednak nauczycieli-Niemców przybywało. W pierwszych dziesięcioleciach funkcjonowania gimnazjum relacje między polskimi uczniami

²⁰ J. Biernaczyk, *Słownik biograficzny Żydów ostrowskich*, w: *Studia Iudaica Ostroviensia*, t. 1, red. J. Biernaczyk, W. Suszycki, Ostrów Wlkp. 2007, s. 124-127.

²¹ Księga wpisów Gimnazjum Męskiego w Ostrowie Wlkp. z lat 1914-1939, w: Archiwum I Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowie Wlkp.; M. Kubicki, *W poszukiwaniu sensu życia*, „Gazeta Ostrowska” 2 I 2002, s. 20.

²² T. Harych, *Hinter den schwarzen Wäldern*, Leipzig 1967; J. Furmanek, *Theo Harych – pisarz z Doruchowa rodem*, w: *Ostrzeszowska Kronika Regionalna*, R. IV-V (2004-2005), s. 112-121.

a niemieckimi profesorami były całkiem poprawne: „Nieliczni profesorowie Niemcy okazywali szacunek dla narodowości polskiej, a żadnemu nie przyszło na myśl w brutalny sposób drażnić chłopców w ich narodowych uczuciach, dlatego też młodzież otaczała ich czcią i chętnie uczyła się po niemiecku”²³. Później jednak, od lat 70. XIX w. do głosu coraz bardziej dochodzili przedstawiciele kursu germanizatorskiego spośród niemieckiej kadry profesorskiej, co siłą rzeczy musiało prowadzić do konfliktów, z relegowaniem uczniów-Polaków ze szkoły włącznie.

W dużym stopniu pozycja uczniów-Polaków w gimnazjum ostrowskim uzależniona była od nastawienia do nich aktualnego dyrektora. Na przypomnienie zasługują tutaj z pewnością dwaj z nich: Robert Enger oraz Hubert Beckhaus.

Dr Robert Enger, pochodzący ze Śląska filolog klasyczny i wybitny hellenista był pierwszym dyrektorem ostrowskiego gimnazjum. Pracował w Ostrowie w latach 1845-1866. Był człowiekiem, któremu leżało na sercu przede wszystkim dobro uczniów. Pod rządami dyrektora Engera gimnazjum ostrowskie kształciło młodzież opierając się na dorobku kultury antycznej, nie zapominając jednakże o specjalnym traktowaniu nauki języka polskiego. Był on językiem urzędowym szkoły (obok niemieckiego). Doroczne sprawozdania dyrekcji drukowane były też w obu językach. Język polski był także przedmiotem egzaminu maturalnego, tak dla uczniów Polaków, jak i dla Niemców. Pośród kadry profesorskiej początkowo przeważali też nauczyciele-Polacy. Dyrektor Enger „należał do tego nielicznego typu Niemców, którzy byli pedagogami z ducha i czynów i widzieli w polskiej młodzieży coś więcej, niż materiał pod germanizację”. Przeniesiony z Ostrowa do Poznania na stanowisko dyrektora Gimnazjum św. Marii Magdaleny dał się poznać w stolicy Wielkopolski także jako wybitny pedagog i przyjaciel Polaków²⁴.

Dr Hubert Beckhaus natomiast był germanistą, w latach 1873-1900 dyrektorem gimnazjum ostrowskiego, człowiekiem o poglądach liberalnych, życzliwym Polakom, autorem publikacji poświęconej początkom szkoły. Pisał o nim przed ponad stu laty Józef Dwornik: „był człowiekiem o wielkich zdolnościach, głębokiej wiedzy i nadzwyczajnym talencie pedagogicznym. Podczas jego ponad 26-letniej działalności dyrektorskiej nie zdarzył się ani jeden przypadek, aby abiturient nie zdał egzaminu maturalnego. Jego sprawiedliwość i bezinteresowność, jego naturalna uprzejmość i prosty, otwarty sposób bycia zjednały mu miłość i poważanie nie tylko tych wszystkich, którzy się z nim stykali, ale wszystkich mieszkańców miasta”²⁵. Aby upamiętnić dyrektora Beckhauusa, po jego śmierci w 1900 r. wzniesiono na skraju obecnego Parku Marcinkowskiego skromny, poświęcony mu pomnik. Staraniem Stowarzyszenia Wychowanków „Alma Mater Ostroviensis” pomnik ten w 2005 r. został odrestaurowany oraz zamocowano na nim tablice pamiątkowe w języku polskim i niemieckim.

Trzeba też wspomnieć tutaj gimnazjalnych historyków, dr. Roberta Hassencampa, autora m.in. bardzo obszernej publikacji poświęconej dziejom nowożytnym Irlandii (ale także przyczynku do dziejów Ostrowa w pierwszej połowie XVIII w.), a także Heinricha Brandta, autora pionierskiej na owe czasy pracy poświęconej

²³ A. Kantecki, *Przyczynki do dziejów Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Poznań 1896, s. 8.

²⁴ T. Eustachiewicz, *Zarys dziejów Gimnazjum w Ostrowie*, Ostrowo 1927, s. 10-11, 20-21; L. Ręgorowicz, *Zarys dziejów Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu*, Poznań 1923, s. 38-39.

²⁵ J. Dwornik, *Dyrektor Dr. Beckhaus*, „Kreisblatt für den Kreis Ostrowo” nr 3/10 I 1900; J. Biernaczyk, *Zapomniany honorowy obywatel Ostrowa. Dr Hubert Beckhaus (1839-1900)*, „Impuls. Dodatek społeczno-kulturalny do Kuriera Ostrowskiego” 13 VII 2001, s. 4. J. Biernaczyk, *Pomnik dyrektora Beckhauusa*, „Gazeta Ostrowska” 16 VI 2004 r.

historii Ostrowa na przełomie XVIII i XIX w. oraz prof. dr. Wilhelma Rangena, autora rozpraw poświęconych kulturze i religii Fenicjan oraz ustrojowi starożytnych Aten. Wreszcie wspomnianego już nauczyciela religii, pastora dr. Theodora Wotschke, wybitnego badacza historii protestantyzmu na ziemiach polskich, a także zasłużonego dla wielkopolskiej ornitologii Juliusa Hammlinga²⁶.

Okres międzywojenny

W momencie wybuchu I wojny światowej mieszkało w Ostrowie około 6 tys. Niemców, co stanowiło 36% ogółu mieszkańców. Po przegranej przez Niemcy wojnie i odzyskaniu przez Polskę niepodległości większość z nich opuściła miasto. Wielu wyjechało na Śląsk. Pośród nich także rodzina pisarza niemieckiego Edzarda Schapera²⁷. Część z nich utrzymywała ze sobą nadal kontakt. W Berlinie i we Wrocławiu wydawali oni czasopismo „Ostrowoer Heimat – Zeitung”.

Ci którzy w Ostrowie pozostali stanowili już grupę nieliczną. Według spisu z 1927 r. w Ostrowie mieszkało zaledwie 372 Niemców, co stanowiło 2% ogółu ludności. Spis z 1939 r. wykazał liczbę 227 Niemców – czyli zaledwie 0,7% wszystkich mieszkańców²⁸. Byli to zazwyczaj ludzie zamożni. Z Ostrowem wiązała ich nie tylko sentyment, ale także prowadzone tutaj przedsiębiorstwa. Pozostali m.in. właściciel browaru Hirsch, drukarz Hoffmann, właściciel fabryki kafli piecowych Kurzbach, budowniczy studni Nasarek, ogrodnik Krause, restaurator i kupiec Käding, piekarz i cukiernik Tschapke, aptekarz Hentschel, czy wreszcie lekarze Krug i Hecke²⁹.

Relacje między ludnością polską a niemiecką w międzywojennym Ostrowie początkowo układały się poprawnie. Później jednak, po dojściu do władzy w Niemczech Hitlera dał się zauważyć wzrost aktywności ludności niemieckiej (granica przebiegała przecież niedaleko), co wywoływało odpowiednie reakcje ze strony polskiej. W wydanej niedawno po polsku książce niemieckiej autorki Helgi Hirsch prześledzić możemy te relacje na przykładzie losów urodzonego w Ostrowie w 1925 r. Niemca Wolfganga Koenigka. Autorka pisze w niej m.in.: „na początku

²⁶ J. Pietrzak, *Pod znakiem konspiracji*, w: *Wielkopolska Szkoła Edukacji Narodowej. Studia i wspomnienia z dziejów Gimnazjum Męskiego (obecnie I Liceum Ogólnokształcącego) w Ostrowie Wielkopolskim w 125-lecie jego założenia. 1845-1970*, Wrocław 1970, s. 121; R. Hassencamp, *Geschichte Irlands von der Reformation bis zu seiner Union mit England*, Leipzig 1886; R. Hassencamp, *Ein Ostrowoer Hexenprozeß aus dem Jahre 1719*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen”, Jhg. 8/1893, s. 223-228; H. Brandt, *Beiträge zur Geschichte der Stadt Ostrowo in südprenussischer Zeit*, Ostrowo 1895; W. Rangen, *Phönizien. Nach den neueren Forschungen. Land und Volk, Kunst, Religion*, Ostrowo 1893; W. Rangen, *Das Archontat. Staatsverfassung der Athener*, Ostrowo 1895; O. Tumm, *Nachruf: Professor Julius Hammling, Sonder-Abdruck aus Heft 32 der Deutschen Wissenschaftlichen Zeitschrift für Polen. Jubiläumshft des Deutschen Naturw.-Vereins Poznań*, Poznań 1937, s. 11-12; W. Gerke, *Geistesschaffende im Posener Land, w: Spuren die der Wind nicht verweht. Ein Posener Heimatbuch*, Lüneburg 1977, s. 81.

²⁷ E. Schaper, *Alte und neue Heimat*, w: *Dank an Edzard Schaper*, red. M. Wehrli, Köln 1968, s. 79-89.

²⁸ K. Pawlak, *Polska Odrodzona*, w: *Ostrów Wielkopolski...*, s. 239-245.

²⁹ E. Serwański, *Ostrów Wielkopolski i jego region w okresie II wojny światowej (1939-1945)*, Poznań 1992, s. 55-56; O. Käding, A. Pommerenke, *Heimatbuch für den Kreis Ostrowo...*, s. 36.

lat trzydziestych współzycie Niemców i Polaków [w Ostrowie – przyp. J.B] nie nastęrczało większych problemów. Podczas zabaw na ulicy Wolfgang mógł bezkarnie mówić po niemiecku, a w sklepach otrzymywał żądany towar, nawet jeśli prosił o niego w tym języku; również polscy kupcy rozumieli i potrafili używać języka, którego przeważnie nauczyli się jeszcze przed pierwszą wojną światową. Oczywiście zdarzało się czasem, że polscy uczniowie wołali za nim ‘szkiber’, wyzwisko używane w stosunku do Niemców tylko w Poznańskim, albo bili go za jego niemczyznę, ale jako rzeczywiście groźne odbierał Wolfgang nieufność i niechęć polskich kolegów dopiero w latach 1936-1937³⁰.

Ośrodkiem, który w naturalny sposób integrował Niemców w ówczesnym Ostrowie była parafia ewangelicka, w której liczbowo nadal dominowali. Pastorami w tym czasie byli także Niemcy, w latach 1920-1934 Friedrich Rutz, a po nim do roku 1939 Otto Reimann. Funkcjonowały wtedy w Ostrowie także dwie niemieckie prywatne szkoły, podstawowa przy ulicy Koszarowej (obecnie Wolności) oraz średnia przy ulicy Zdunowskiej (obecnie Partyzancka). Działała także, aż do rozwiązania dekretem prezydenta RP w roku 1938 niemiecka loża masońska – *Loge zum Tempel Treue im Osten*, której przewodził piekarz Tschapke, a później dr med. Erich Hecke³¹.

Spośród Niemców zamieszkałych na terenie regionu ostrowskiego w okresie międzywojennym szczególnie aktywna była grupa szlachecko-ziemiańska. Wyróżniała się pośród niej działaczka społeczna i religijna, baronowa Agnes von Diergardt właścicielka majątku Moja Wola, zwana przez miejscowych Niemców „Tante Agnes”. Była ona fundatorką m.in. 2 kościołów ewangelickich, przedszkola i 2 domów starców³².

II wojna światowa

W pierwszych dniach września 1939 r. Ostrów zajęty został przez wojska niemieckie. Rozpoczął się najtragiczniejszy rozdział w dziejach stosunków polsko-niemieckich. Ostrów tak, jak i cała Wielkopolska „wcielony” zostało dekretem Hitlera do Rzeszy. Stanowiło to doskonałą okazję dla uaktywnienia się miejscowych Niemców. Władze okupacyjne powierzyły funkcję komisarycznego burmistrza powszechnie w Ostrowie znanemu właścicielowi browaru Walterowi Hirschowi. Pełnił tę funkcję do wiosny 1940 r. Jego zachowanie wobec Polaków w następujący sposób scharakteryzował niezujący już profesor Edward Serwański: „Był przeciwny egzekucji obywateli miasta na Rynku w Ostrowie (ale czy był przeciwny w ogóle ich śmierci?), aprobował akcję wysiedleńczą mieszkańców przy Rynku w Ostrowie (...) był przeciwny rozbiórce nowego kościoła przy ul. Raszkowskiej, ale także uważał, że Polacy nie powinni liczyć już nigdy na polski Ostrów”. Postawa jego jak widać nie była jednoznaczna. W ogóle zachowanie miejscowych Niemców charak-

³⁰ H. Hirsch, *Zemsta ofiar. Niemcy w obozach w Polsce 1944-1950*, Warszawa 1999, s. 22.

³¹ O. Kading, A. Pommerenke, *Heimatbuch für den Kreis Ostrowo...*, s. 16, 20-23, 85-86; A. Golon, J. Steffani, *Posener Evangelische Kirche. Ihre Gemeinden und Pfarrer von 1548 bis 1945*, Lüneburg 1967, s. 71; *Polska – Niemcy. Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce*, red. A. Sakson, Poznań 1994, s. 116.

³² H. Fr.v. Rosen, *Posener deutsche Landwirte, w: Spuren die der Wind nicht verweht. Ein Posener Heimatbuch*, Lüneburg 1977, s. 103.

teryzowała różnorodność postaw. Wspominał wicestarosta Mieczysław Lorych: „W pierwszym okresie okupacji byli oni stosunkowo surowi wobec Polaków, później dopiero uspokoili się”. Mecenas Bronisław Greinert dodawał: „Podaję następującą krótką charakterystykę miejscowych Niemców: stary Krause właściciel ogrodnictwa na Krępie – był niemożliwy. Uważam go za polakożercę. Niewątpliwie złym człowiekiem był także Sinner. Do możliwych Niemców zaliczam Nasarka, Hoffmanna, Neumanna...” O wyjątkowej natomiast postaci spośród ostrowskich Niemców pisał prof. Serwański: „Natomiast niezwykłą wprost kartę zapisali w pamięci ostrowian lekarz dr Hugo Krug oraz jego córka Linda. Ich dom [dziś hotel i restauracja „Villa Royal” – przyp. J.B.] był polskim domem – nie dotarła tam okupacja hitlerowska. Leczył Polaków – jak trzeba było, za darmo, dawał lekarstwa, wystawiał świadectwa zwolnienia z pracy z powodu choroby, wystawiał fikcyjne świadectwa choroby. Dom jego był schronieniem dla prześladowanych Polaków; w domu tym „przechowywał” się powstaniec wielkopolski, mąż Lindy – Marceli Świtała”. Przeciwnieństwem natomiast dr. Kruga był Niemiec pochodzący z pobliskiego Rąbczyna Ewald Knack, konfident gestapo (przed wojną używający nazwiska Knakowski), powszechnie uważany za kata Polaków.

Okres okupacji przyniósł także wielkie zmiany społeczne na terenie Ostrowa. Około 8 tys. Polaków zostało wypędzonych ze swoich domów i zmuszonych do przeniesienia się na teren Generalnej Guberni. Na ich miejsce okupanci sprowadzili 10 tys. Niemców, głównie tzw. „*Baltendeutschów*”, przesiedlonych do Wielkopolski z Estonii, Łotwy i Litwy. Nigdy przedtem tak duża liczba Niemców nie zamieszkiwała w Ostrowie. Jak się miało wkrótce okazać, była to jednak ostatnia fala niemieckiego osadnictwa. Przegrana Niemiec w 1945 r. oznaczała nie tylko koniec ich panowania w Ostrowie. Dla Niemców ostrowskich był to także kres ich pobytu w naszym mieście. Większość z nich opuściła Ostrow na zawsze na początku 1945 r., uciekając przed wkraczającą do Wielkopolski Armią Czerwoną. Dla niektórych z nich ucieczka ta kończyła się tragicznie. W takich okolicznościach, 2 lutego 1945 r. zmarła m.in. wspomniana już baronowa Agnes von Diergardt³³. Wyjechał też wtedy z naszego miasta także ostatni niemiecki duchowny protestancki, pastor Viktor Wagner (w Ostrowie w latach 1939-1945). Pozostały nieliczne jednostki, m.in. wspomniany wyżej lekarz, dr Hugo Krug z rodziną. Ten zasłużony dla miasta obywatel spoczywa na ostrowskim cmentarzu przy ulicy gen. Bema³⁴.

Ziomkowie

Niemcy zamieszkujący do roku 1945 w Ostrowie osiedlili się po wojnie w obu państwach niemieckich. W Niemczech Zachodnich w roku 1978 w miejscowości Bünde w Dolnej Saksonii założyli organizację *Heimatkreisgemeinschaft Ostrowo*, działającą w ramach ziomkostwa *Landsmannschaft Weichsel-Warthe*. Założycielem i wieloletnim przewodniczącym tej organizacji był Otto Käding, przed wojną kupiec ostrowski. Był on też w 1983 r. wspólnie z Arno Pommerenke (pochodzącym z pobliskiego Raszkowa) wydawcą i współautorem książki *Heimatbuch für den Kreis Ostrowo/Provinz Posen mit angrenzenden Kreisen Kalisch und Kempen*.

³³ H. Fr.v.Rosen, *Posener deutsche Landwirte, w: Spuren die der Wind nicht verweht...*, s. 103.

³⁴ E. Serwański, *Ostrow Wielkopolski i jego region...*, s. 48-57; O. Käding, A. Pommerenke, *Heimatbuch für den Kreis Ostrowo...*, s. 16.

Zawiera ona zbiór wspomnień Niemców zamieszkałych dawniej w Ostrowie i najbliższej okolicy. Wspomnienia Niemców związanych z regionem ostrowskim znajdujemy także w innych wydawnictwach ziomkowskich³⁵.

W latach 1978-1988 zorganizował też Otto Käding kilka wycieczek, których celem był Ostrów i południowa Wielkopolska. Podczas wizyty w Ostrowie w lipcu 1994 r. przywiózł ze sobą nekrolog zmarłego wtedy w Niemczech, w Rendsburgu Wernera Hirscha, syna ostatniego właściciela ostrowskiego browaru. Odczytanie tego nekrologu podczas nabożeństwa w dawnym kościele ewangelickim w Ostrowie uznać można za symboliczny koniec historii Niemców ostrowskich³⁶.

JAROSŁAW BIERNACZYK
Ostrów Wielkopolski

ABSTRACT

The German community of Ostrów Wielkopolski comprised two groups. One included mainly Germans of Silesian origin, who had been settled in the city as far back as the times of the First Republic of Poland. The other group consisted of those who arrived in completely different political circumstances – Germans who were brought over as part of the Prussian colonization drive during the partition of Poland.

When Ostrów was incorporated to Prussia in 1793, Germans were the largest national group in the city (50%), in this respect ahead of Poles (35%) and Jews (15%). Their majority status continued until the 1830s, when the number of Germans dropped to approximately 1/3 of the total population, and remained on that level until 1918. In the interwar period the number of German citizens in Ostrów did not exceed a few hundred. The community increased markedly during the Second World War due to the arrival to Great Poland (Ostrów included) of Germans from the Baltic states (so-called Baltendeutsche).

The greater part of the German population which had settled in Ostrów in the 18th century was employed in various crafts (mainly weaving). The 19th century was characterized by a professional diversity of the Ostrów Germans. Besides the already mentioned craftsmen there were pioneers of Ostrów industry, tradesmen and representatives of the free professions.

ZWIĄZEK UCHODźCÓW POLITYCZNYCH Z GRECJI W POLSCE IM. NIKOSA BELOJANISA. ODDZIAŁ POZNAŃSKI

Przegrana tak zwanej Demokratycznej Armii Grecji – siły zbrojnej Tymczasowego Rządu Demokratycznego Wolnej Grecji w trwającej w Grecji w latach 1946-1949 wojnie domowej pociągnęła za sobą wyjazd z Grecji 55-100 tys. obywateli tego państwa. Była to po II wojnie światowej najliczniejsza fala emigracyjna spowodowana wojną domową połączoną z interwencją sił zewnętrznych. Emigranci byli w sposób planowy kierowani przez Tymczasowy Rząd

³⁵ J. Fischer, *So seid ihr nun nicht Gäste*, w: *Spuren die der Wind nicht verweht...*, s. 11-14; J. Steffani, *Aus der Geschichte der Stadt Ostrowo*, w: *Spuren die der Wind nicht verweht...*, s. 143-145; E. Brüscke, *Ostrowo habe ich wiedergesehen*, w: *Spuren die der Wind nicht verweht...*, s. 147-148; R. Johst, *Im Lindenpfarrhaus*, w: *Spuren die der Wind nicht verweht...*, s. 189-191.

³⁶ O. Käding, A. Pommerenke, *Heimatbuch für den Kreis Ostrowo...*, s. 64-71, 101-104; J. Biernaczyk, *Hirschowie i ich browar*, „Gazeta Ostrowska” 20 XI 2002, s. 21.